

Ogród mchów i paproci



Roślinami, które rzadko pojawiają się w projektach zagospodarowania ogrodu są paprocie i mchy. Kojarzą się nam na ogół z klimatem leśnych uroczyisk, może również z legendą o kwiecie paproci. Na te grupy roślin warto zwrócić uwagę, jeśli w ogrodzie są miejsca stale wilgotne, zasypane pozostałościami murów i fundamentów oraz gdy planuje się zazielenienie terenu pod starymi drzewami. Zamiast zwalczać mech w trawniku prościej będzie go

wykorzystać. Zaletą mchów i paproci jest też fakt, że praktycznie nie ma osób na nie uczulonych, zatem nadają się do ogrodów dla alergików.

Pospolicie występujące mszaki znajdziemy na starych murach, dachach, krawężnikach. To rośliny pionierskie, znoszące nawet okresy suszy. Zależnie od gatunku mają barwy od jasnożółtej przez seledynowe do soczystych ciemnych zieleni. Barwa jest intensywniejsza w cieniu i wyjątkowo intensywna zimą. Niektóre gatunki bieleją lub brązowieją w pełnym słońcu, ale łatwo się regenerują. Zdobyte mchy można posegregować gatunkami tworząc duże jednobarwne płaty albo zmieszać w kolorową mozaikę. Sadzenie mchu polega na ułożeniu płatów lub fragmentów na wilgotnym podłożu, dociśnięciu ich do tego podłoża i zadbanie żeby przez pierwsze dwa tygodnie nie wyschły. Teoretycznie mogą one rosnąć nawet na betonie, ale lepiej jest zadbać, by na starcie miały do dyspozycji warstwę podłoża o grubości ok. 1 cm.

Nieco większe wymagania mają miniaturowe gatunki paproci. Ale im też wystarcza na ogół dołek o głębokości ok. 20 cm wypełniony „leśną” ziemią, czyli zwykłą ziemią kompostową, ogrodową, podłożem do różaneczników itp. Piękne i mało wymagające są: adiantum o czarnych ogonkach i delikatnych liściach, świetnie uzupełniające stylowe bukiety, wietlica japońska i jej odmiana ‘Metalicum’ o srebrzystoróżowych przebarwieniach liści, oraz jęczyczniki. Jęczyczniki i zanokcice mogą rosnąć nawet na skalniakach w miejscach lekko ocienionych – np. schowane za większymi głazami.

Z większych paproci najbardziej wszędobylska i odporna jest nerecznica. Na dobrym stanowisku intensywnie będzie się też rozrastać pióropusznik strusi – znacznie łatwiejszy do opanowania. Ciekawe liście ma paprotnik sierpowaty – paproć średniej wielkości, oraz onoklea wrażliwa, wbrew nazwie dość odporna.

Paprocie różnych gatunków i ich odmiany o barwnych liściach można kupić w niektórych szkółkach. Trudniej jest o mchy ciekawszych gatunków. Z pewnością nie należy planować zdobywania ich na własną rękę w lasach, bo niektóre gatunki są pod ochroną.

Do mchów i paproci pasują barwinki, barwne odmiany bluszczu, rośliny drobnocebulo-we, fiołki i konwalie. Miniaturowe różaneczniki, wawrzynki, borówki oraz karłowe świerki i jodły dopełnią nastrój leśnego zakątka, o ile znajdzie się dla nich miejsce z lekko kwaśnym podłożem. W przeciwnym razie można poszukać płożących wierzb, jałowców i hortensji, którym nie przeszkodzi obojętny odczyn podłoża. Na tle mchów ładnie prezentują się również ciemierniki.

Jeśli ktoś nie przepada za leśnym nastrojem, a jego ogród wyraźnie nadaje się do uprawy mchów a nie trawy, może pomyśleć o stylu japońskim. Na tle mchów pięknie będą wyglądać klony palmowe i magnolie.

Kamienie, mchy i paprocie oraz wybrane rośliny skalne i kilka miniaturowych płytkich oczek stworzą z kolei klimat tundry. Płyty z jasnego wapienia mogą imitować płaty nie stopionego śniegu.

Ogród mchów i paproci to także wyjątkowe miejsce do eksponowania rzeźb, przedmiotów artystycznych oraz kolekcji drzewek bonsai.

Warto też pamiętać, że na dywanie z mchów odpoczywa się równie przyjemnie jak na trawniku. A wbrew obiegowej opinii paprocie nie są domem dla kleszczy w większym stopniu niż krzewy i wysokie byliny.

Autor: Katarzyna Misiak